

## MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, życie codzienne, wymiana pieniędzy

### Wymiana pieniędzy w 1950 roku

Ja byłam jeszcze na studiach i to była jesień, początek roku akademickiego, kolejki pod bankami. Jak było w [19]48 roku zjednoczenie organizacji młodzieżowych, to ja niestety bez własnej woli, bo byłam wtedy na praktyce w Poznańskim, znalazłam się w ZMP i stosunkowo krótko byłam członkiem ZMP. To chyba był początek roku [akademickiego] w [19]50 roku, ja już byłam po praktyce tu w Puławach, to [chyba] był jakiś październik, ta wymiana pieniędzy. Ile to się wymieniało? 1 do 100?, 100 do 1? Już nie wiem, w każdym razie pamiętam, że nam, tym ZMP-owcom, kazano pójść pod banki i ludziom tłumaczyć, uświadamiać tym rozwścieczonym, rozgoryczonym i zropanczonym ludziom – bo to tam tylko chyba jakąś kwotę wymieniano w lepszej relacji, a ponad tę kwotę określoną to jakaś była mniej korzystna ta wymiana – agitować, jakie to dla nich jest dobrodziejstwo, ta wymiana. Z tym że oczywiście myśmy nie poszli, tylko całą gromadą tych agitatorów poszliśmy do kina Apollo za jakieś właśnie ostatnie [pieniądze], jeszcze w kinie były wtedy na stare pieniądze te bilety, nie pamiętam, na jaki film, ale całą gromadą ci agitatorzy poszli do kina Apollo, no i potem jeden z kolegów takich bardzo gorliwych, podejrzewaliśmy zresztą zawsze, że on jest w UB, nas nakrył, bo oczywiście pod żadnym bankiem nas nie było, nie wiem, czy spotkał nas pod tym kinem, nie pamiętam. No więc obiecywał nam tam jakieś represje, ale myśmy mu z kolei obiecali, że mu gębę spierzemy, jak on nas zadenuncjuje, że zamiast agitować, poszliśmy do kina.

No, mnie osobiście ta wymiana dotknęła, bo ja wtedy dostałam stypendium, było takie Towarzystwo Burs i Stypendiów i ja stamtąd miałam, nie pamiętam, ile złotych. I ponieważ tu byłam na praktyce w Puławach, a byłam tu płatna jako robotnica fizyczna wtedy i tu jeszcze mi się należało trochę pieniędzy, i ja sobie upatrzyłam rękawiczki skórkowe, ładne i tak sobie wyliczyłam, że jak dostanę to stypendium plus te pieniądze z Puław, to ja sobie te rękawiczki kupię. No i oczywiście nie kupiłam, bo ceny się zmieniły, wymiana dla mnie była niekorzystna, ja już nie pamiętam tej relacji, to by trzeba gdzieś w jakichś kronikach poszukać. W każdym razie wymiana mnie

osobiście dotknęła, bo nie miałam rękawiczek.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-12-15, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"